

Tak, ot - sama z siebie : o świcie w niedzielę... pobudka.

Lubię to.

Leżę w ciszy i rozkoszuję się światłem wpadającym do pokoju; stopniowo jest go coraz więcej.

Przypomina się pewien tekst, znaleziony dawno temu w internecie. Świadek kapłana egzorcysty, który obszernie cytuje wypowiedzi diabła przekazywane za pośrednictwem osoby opętanej podczas modlitw. Oprócz zwyczajowej nienawiści do sakramentaliów, kapłanów, modlitwy różańcowej etc. - pojawia się tam opowieść o tym, że Jezus po swoim zmartwychwstaniu przyszedł o świcie najpierw do Maryi. Rozmawiali ze sobą. Demony widziały to, ale nie słyszały ani jednego słowa.

Oczywiście nie jest to żaden dogmat i nie trzeba w to wierzyć. Mnie jednak - po przeczytaniu o ich spotkaniu - ogarnął zachwyt, który żyje do dziś, a nieraz przypomina się szczególnie w ciche wczesne niedzielne poranki.... Zachwytu wpadającego do serca stopniowo jest coraz więcej.

Lubię to.

Zachwyt.... o świcie w niedzielę : sam z siebie - tak, ot.

\* \* \*

Nie przegap go, gdy przyjdzie, nie...

Meroutka

## Po prostu pobudka

niedziela, 06 marca 2011 09:46 - Zmieniony niedziela, 06 marca 2011 13:19

---